

Związki frazeologiczne i kryteria ich podziału

Frazeologia jest działem językoznawstwa, blisko związanym przede wszystkim z leksykologią, semantyką i składnią. Zajmuje się utrwalonymi połączeniami wyrazów, ich budową, znaczeniem, pochodzeniem oraz sposobami używania. Sam termin „frazeologia” może oznaczać zarówno dyscyplinę naukową, jak i cały zasób związków frazeologicznych występujących w określonym języku, stylu, środowisku zawodowym albo utworze literackim. Możemy więc mówić o frazeologii polskiej, potocznej, biblijnej, prawniczej, sportowej, młodzieżowej czy o frazeologii charakterystycznej dla konkretnego pisarza.

Związek frazeologiczny to utrwalone społecznie połączenie co najmniej dwóch wyrazów, które jest odtwarzane w podobnej postaci i ma określone znaczenie. Mówiący najczęściej nie tworzy go za każdym razem od początku, lecz przywołuje z pamięci jako znaną całość. Tak postępujemy, gdy używamy połączeń „mieć muchy w nosie”, „wziąć nogi za pas”, „rzucić grochem o ścianę” albo „bułka z masłem”. Wiemy, że ich znaczenie nie zawsze wynika z dosłownego sensu poszczególnych składników.

O frazeologiczności danego połączenia decydują przede wszystkim jego powtarzalność, względna stałość, ograniczona wymiennosc składników oraz jedność znaczeniowa. Stałość nie oznacza jednak, że frazeologizm nigdy nie wolno odmienić. Możemy powiedzieć: „wziął nogi za pas”, „weźmiemy nogi za pas” albo „brali nogi za pas”. Zmieniają się formy gramatyczne czasownika, ale podstawowy skład i znaczenie związku pozostają rozpoznawalne. Niektóre frazeologizmy występują też w kilku zaakceptowanych wariantach.

Związki frazeologiczne należy odróżniać od swobodnych połączeń wyrazów. W zdaniu „Uczeń czyta interesującą książkę” każdy

składnik zachowuje swoje podstawowe znaczenie. Rzeczownik „książka” możemy zastąpić wyrazami „powieść”, „artykuł” albo „podręcznik”, natomiast przymiotnik „interesująca” – określeniami „nowa”, „długa” czy „trudna”. Związek taki powstaje zgodnie z ogólnymi zasadami gramatyki i znaczenia. Frazeologizm jest znacznie mocniej utrwalony. Gdy zamiast „rzucać grochem o ścianę” powiemy „rzucać fasolą o mur”, zniszczymy jego ustaloną postać, mimo że dosłowny obraz pozostanie podobny.

Jedną z najbardziej znanych klasyfikacji związków wyrazowych stworzył Stanisław Skorupka. Za podstawowe kryterium przyjął stopień zespolenia składników. Na tej podstawie wyróżnił związki luźne, łączliwe i stałe. Podział ten pokazuje, że granica między swobodnym połączeniem a pełnym frazeologizmem nie zawsze jest ostra. Niektóre zestawienia powstają całkowicie dowolnie, inne są częściowo ograniczone przez zwyczaj językowy, a jeszcze inne funkcjonują jako niemal niepodzielne całości.

Związki luźne powstają doraźnie, zgodnie z potrzebą konkretnej wypowiedzi. Ich elementy można stosunkowo swobodnie wymieniać, a znaczenie całości wynika ze znaczeń poszczególnych słów. Do takich połączeń należą na przykład „duży dom”, „czytać gazetę”, „czerwony samochód” czy „napisać krótkie opowiadanie”. Możemy powiedzieć „mały dom”, „czytać książkę”, „niebieski samochód” albo „napisać długi artykuł”. Związki luźne nie są frazeologizmami w ścisłym znaczeniu, lecz uwzględnia się je w szerokim opisie łączliwości wyrazów.

Łączliwość słów nie jest jednak całkowicie dowolna. Każdy wyraz nakłada pewne wymagania znaczeniowe na swoje otoczenie. Czasownik „szczekać” najczęściej łączy się z nazwami psów, natomiast „rżeć” – z nazwą konia. Są to ograniczenia wynikające z wiedzy o rzeczywistości i podstawowego znaczenia słów. Można je oczywiście celowo naruszać w metaforze, żarcie lub wypowiedzi artystycznej, ale w zwyczajnej komunikacji istnieje przewidywalny zakres połączeń.

Związki łączliwe są mocniej utrwalone. Jeden z ich składników dopuszcza wymianę, lecz liczba możliwych zastępników pozostaje ograniczona przez zwyczaj językowy. Mówimy „odnieść sukces”, „ponieść klęskę”, „rozwiąć wątpliwości”, „żywić nadzieję” czy „zapaść w pamięć”. Znaczenie takich połączeń jest zazwyczaj zrozumiałe, ale ich skład nie jest całkowicie dowolny. Nie powiemy naturalnie „zrobić sukcesu” ani „wykonać klęski”, chociaż czasowniki te w innych kontekstach są poprawne.

W związkach łączliwych ważną rolę odgrywa konwencja. Przymiotnik „frenetyczny” oznacza niezwykle gwałtowny i entuzjastyczny, ale w polszczyźnie najczęściej występuje w połączeniach „frenetyczne brawa” i „frenetyczne okłaski”. Techniczny czasownik „lasować” łączy się przede wszystkim z rzeczownikiem „wapno”, a „broczyć” najczęściej występuje w połączeniu „broczyć krwią”. Zwyczaj językowy sprawia, że pewne zestawienia odczuwamy jako naturalne, inne zaś – mimo ich gramatycznej poprawności – brzmią obco.

Można odróżnić łączliwość regularną i nieregularną. Łączliwość regularna wynika z cech znaczeniowych wyrazu. Czasownik „jeść” łączy się z nazwami produktów spożywczych, a przymiotnik „podstarzały” zwykle określa osobę. Łączliwość nieregularna opiera się natomiast przede wszystkim na utrwalonym zwyczaju. Nie zawsze można wyjaśnić wyłącznie znaczeniem słów, dlatego Polacy „zadają pytanie”, „podejmują decyzję” i „ponoszą odpowiedzialność”, a nie łączą tych rzeczowników z wieloma innymi czasownikami o zbliżonym sensie. Takie konwencjonalne połączenia nazywane są także kolokacjami.

Związki stałe charakteryzują się największym stopniem zespolenia. Ich skład jest utrwalony, a znaczenie całości często nie wynika bezpośrednio ze znaczeń elementów. Gdy mówimy, że ktoś „ma muchy w nosie”, nie informujemy o owadach, lecz o złym humorze. „Nabić kogoś w butelkę” oznacza oszukać, „spalić za sobą mosty” – uniemożliwić sobie powrót do dawnej sytuacji, a „mieć serce na dłoni” – być człowiekiem otwartym i życzliwym.

Do związków stałych należą idiomy. Idiom jest połączeniem, którego właściwego znaczenia nie można odtworzyć przez zwykłe zsumowanie znaczeń jego składników. Nie należy jednak definiować idiomów wyłącznie jako wyrażen nieprzekładalnych na inne języki. Można je tłumaczyć, lecz zazwyczaj trzeba znaleźć odpowiednik pełniący podobną funkcję, zamiast przekładać każde słowo osobno. Dosłowne tłumaczenie idiomu często staje się niezrozumiałe albo zabawne.

Idiomy są mocno związane z kulturą i doświadczeniem wspólnoty językowej. Osoba ucząca się polskiego może znać znaczenia słów „nogi”, „pas” i „wziąć”, lecz nie domysli się automatycznie, że „wziąć nogi za pas” oznacza szybko uciec. Znajomość gramatyki i podstawowego słownictwa nie wystarcza więc do pełnego opanowania języka. Trzeba również poznać jego utarte połączenia.

Drugim ważnym kryterium klasyfikacji frazeologizmów jest ich budowa gramatyczna. Na tej podstawie wyróżnia się wyrażenia, zwroty i frazy. Nie każde dowolne połączenie mające podobną budowę jest jednak związkiem frazeologicznym. Określenia „ładny chłopiec”, „kapitan statku” czy zdanie „Janek śpi” są zwykłymi konstrukcjami składniowymi, jeśli nie mają utrwalonego znaczenia. Aby mówić o frazeologizmie, trzeba uwzględnić nie tylko formę gramatyczną, ale również stałość i społecznie utrwalony sposób użycia.

Wyrażenie frazeologiczne to połączenie, w którym nie występuje osobowa forma czasownika, a jego najważniejszym składnikiem jest najczęściej rzeczownik, przymiotnik, przysłówki albo imiesłów. Przykładami są „biały kruk”, „czarna owca”, „wilczy apetyt”, „łabędzi śpiew”, „na złamanie karku”, „od deski do deski” i „raz na ruski rok”. Wyrażenie może pełnić w zdaniu funkcję rzeczownika, przymiotnika albo przysłówka.

„Biały kruk” oznacza rzecz rzadką i cenną, najczęściej wyjątkową książkę. „Czarna owca” to osoba uznawana za przynoszącą wstyd rodzinie lub środowisku. „Wilczy apetyt”

oznacza ogromny głód, natomiast „łabędzi śpiew” – ostatnie dzieło albo końcowe osiągnięcie artysty. Znaczeń tych nie należy odczytywać całkowicie dosłownie.

Zwrot frazeologiczny jest połączeniem, którego ośrodkiem pozostaje czasownik. Nie tworzy samodzielnego zdania, lecz wymaga uzupełnienia informacją o wykonawcy czynności. Do zwrotów należą: „rzucać słowa na wiatr”, „wodzić kogoś za nos”, „mieć głowę na karku”, „trzymać język za zębami”, „patrzeć przez palce” i „dzielić skórę na niedźwiedziu”. Zwroty podlegają odmianie, ponieważ ich czasowniki dostosowują się do osoby, liczby i czasu.

Fraza jest utrwalonym połączeniem mającym postać zdania albo jego funkcjonalnego odpowiednika. Może zawierać podmiot i orzeczenie, ale nie jest nim każde zwyczajne zdanie. Konstrukcja „Janek śpi” nie stanowi frazeologizmu, ponieważ została utworzona doraźnie i ma dosłowne znaczenie. Frazami są natomiast przysłowia, sentencje i utarte powiedzenia, na przykład: „Nie ma dymu bez ognia”, „Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść”, „Kruk krukowi oka nie wykole” oraz „Mądrej głowie dość dwie słowie”. Są to gotowe wypowiedzenia, które funkcjonują w społecznej pamięci.

Przysłowia zawierają najczęściej ogólną obserwację, przestrogę albo pouczenie. Ich znaczenie może być dosłowne lub przenośne. Nie każde przysłowie jest idiomem, podobnie jak nie każdy idiom jest przysłowiem. Idiom może być częścią zdania, podczas gdy przysłowie zazwyczaj stanowi pełną, samodzielną wypowiedź. W szerokim rozumieniu frazeologii przysłowia, maksymy i sentencje są jednak zaliczane do utrwalonych jednostek językowych.

Związki frazeologiczne można również klasyfikować ze względu na ich pochodzenie. Ważną grupę stanowią frazeologizmy biblijne, takie jak „zakazany owoc”, „syn marnotrawny”, „niewierny Tomasz”, „umywać ręce”, „manna z nieba”, „Sodoma i Gomora” czy „wdowi grosz”. Część z nich zachowała związek z

konkretnymi historiami biblijnymi, ale jest używana także przez osoby, które nie odwołują się bezpośrednio do religii. „Umywać ręce” oznacza uchylać się od odpowiedzialności, a „manna z nieba” – niespodziewany dar lub ratunek.

Drugim ważnym źródłem jest mitologia grecka i rzymska. Z niej wywodzą się określenia: „pięta Achillesa”, „stajnia Augiasza”, „syzyfowa praca”, „nić Ariadny”, „puszka Pandory”, „koń trojański” i „jabłko niezgody”. Ich zrozumienie wymaga znajomości historii, do których nawiązują. „Pięta Achillesa” oznacza słaby punkt, „stajnia Augiasza” – miejsce albo sprawę wymagającą gruntownego uporządkowania, a „syzyfowa praca” – trud daremny i nieprowadzący do zakończenia zadania.

Frazeologizmy i skrzydlate słowa pochodzą również z literatury. Skrzydlate słowa to utrwalone cytaty, sformułowania albo powiedzenia, których autor lub źródło są rozpoznawalne. Należą do nich między innymi „być albo nie być” z „Hamleta” Williama Shakespeare’a, „walczyć z wiatrakami” kojarzone z „Don Kichotem” Miguela de Cervantesa, „krokodyla daj mi, luby” z „Zemsty” Aleksandra Fredry, „ciemno wszędzie, głucho wszędzie” z drugiej części „Dziadów” oraz „co tam, panie, w polityce?” z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego.

Nie każdy cytat jest automatycznie frazeologizmem. Musi najpierw wejść do powszechnego obiegu i zacząć funkcjonować poza pierwotnym utworem. Sformułowanie może też zmienić znaczenie. „Walczyć z wiatrakami” nie oznacza dziś dosłownego atakowania urzędów poruszanych wiatrem, lecz podejmowanie walki z przeciwnikiem urojonym albo z problemem, którego nie da się pokonać wybranymi środkami.

Niektóre związki mają źródło w dawnych obyczajach. „Podać czarną polewkę” oznaczało odrzucić starającego się o małżeństwo kandydata. Zwyczaj ten został utrwalony między innymi w „Panu Tadeuszu”. Wyrażenie „dać kosza” także oznacza odrzucić czyjeś zaloty albo propozycję. Powiedzenie „wyjść jak Zabłocki na mydle” odnosi się do poniesienia straty w

przedsięwzięciu, które miało przynieść zysk. Jego pochodzenie wyjaśnia popularna opowieść o kupcu próbującym uniknąć opłat za transport mydła, choć historycznej wiarygodności tej anegdoty nie należy przyjmować bez zastrzeżeń.

Ciekawą grupą są połączenia bliźniacze, oparte na powtórzeniu, rytmie lub rymie. Należą do nich „hocki-klocki”, „czary-mary”, „figle-migle”, „esy-floresy”, „w te i we wte” oraz „raz-dwa”. Pełnią one często funkcję humorystyczną i ekspresywną. Dzięki podobieństwu brzmieniowemu łatwo je zapamiętać, dlatego są chętnie używane w języku potocznym i w tekstach przeznaczonych dla dzieci.

Frazeologizmy można klasyfikować także pod względem stylistycznym. Związki neutralne występują w wielu odmianach języka i nie mają wyraźnego nacechowania. Frazeologia potoczna obejmuje wyrażenia swobodne, emocjonalne i charakterystyczne dla codziennych rozmów, takie jak „wpuścić kogoś w maliny”, „mieć czegoś po dziurki w nosie” czy „urwać się z choinki”. Frazeologia książkowa pojawia się częściej w wypowiedziach oficjalnych, literaturze i publicystyce. Mogą do niej należeć związki „kamień węgielny”, „źródło natchnienia” albo „wyroki losu”.

Istnieje również frazeologia środowiskowa i zawodowa. Sportowcy mówią o „odrabianiu strat”, „grze do jednej bramki” i „rzucaniu ręcznika”, aktorzy pytają „co jest grane?”, kierowcy ostrzegają, aby ktoś „hamował na zakrętach”, a marynarze mogą mówić o „trzymaniu właściwego kursu”. Wiele takich połączeń przechodzi następnie do języka ogólnego i otrzymuje znaczenie przenośne. „Grać do jednej bramki” oznacza współpracować w jednym celu, a „rzucić ręcznik” – poddać się.

Odmienną grupę tworzą frazeologizmy międzynarodowe, obecne w różnych językach dzięki wspólnemu dziedzictwu kulturowemu. Najczęściej pochodzą z Biblii, mitologii, historii starożytnej lub powszechnie znanej literatury. Nie są to wyrażenia o dosłownie „ogólnoludzkim” zasięgu, ponieważ nie występują w

każdym języku świata. Można jednak znaleźć ich odpowiedniki w wielu językach europejskich. Do takich jednostek należą „zakazany owoc”, „pięta Achillesa”, „stajnia Augiasza” i „koń trojański”.

Związki frazeologiczne pełnią w języku wiele funkcji. Pozwalają krótko wyrazić skomplikowaną treść. Zdanie „On zawsze rzuca słowa na wiatr” jest bardziej obrazowe niż stwierdzenie, że ktoś składa obietnice, których nie zamierza dotrzymać. Frazeologizmy wzmacniają ekspresję, ujawniają ocenę, budują humor, charakteryzują bohatera i nadają wypowiedzi określony styl. Są też nośnikami pamięci kulturowej, ponieważ przechowują ślady dawnych wierzeń, obyczajów, zawodów, wydarzeń historycznych i dzieł literackich.

Utrwalony charakter frazeologizmów sprawia, że ich użycie wymaga ostrożności. Błędy powstają często wskutek połączenia dwóch podobnych związków. Zjawisko to nazywa się kontaminacją. Niepoprawne „odgrywać znaczenie” powstaje z połączenia zwrotów „odgrywać rolę” i „mieć znaczenie”. Konstrukcja „w każdym bądź razie” miesza wyrażenia „w każdym razie” oraz „bądź co bądź”. Błędna forma „po najmniejszej linii oporu” zastępuje poprawny związek „po linii najmniejszego oporu”. Zdarza się również nieuzasadniona wymiana składnika lub niezrozumienie właściwego znaczenia.

Twórcy literatury i reklamodawcy niekiedy świadomie modyfikują frazeologizmy. Zmiana może wtedy wywoływać humor, zaskakiwać albo nadawać znanemu powiedzeniu nowy sens. Aby gra językowa została rozpoznana, odbiorca musi jednak znać pierwotną postać związku. Celowa innowacja artystyczna różni się więc od przypadkowego błędu. Pierwsza opiera się na świadomym wykorzystaniu normy, drugi wynika najczęściej z jej nieznaności.

Frazeologia jest jednym z najbogatszych obszarów polszczyzny. Pokazuje, że język nie jest prostym zbiorem pojedynczych słów,

które można dowolnie ze sobą łączyć. Wiele znaczeń zostało utrwalonych w całych połączeniach, ukształtowanych przez historię i zwyczaj. Klasyfikacja Stanisława Skorupki pozwala opisać je ze względu na stopień zespolenia oraz budowę gramatyczną. Związki luźne, łączliwe i stałe tworzą ciąg od swobodnych zestawień do niepodzielnych znaczeniowo idiomów, natomiast wyrażenia, zwroty i frazy różnią się konstrukcją.

Znajomość frazeologizmów wzbogaca słownictwo, ułatwia rozumienie literatury i pozwala tworzyć wypowiedzi bardziej obrazowe. Uczy również świadomego korzystania z tradycji językowej. Każde powiedzenie ma bowiem własną historię, a w wielu znanych zwrotach ukryte są dawne mity, fragmenty Biblii, obyczaje i cytaty literackie. Posługując się frazeologią, często nieświadomie przywołujemy doświadczenie wielu poprzednich pokoleń.

Lista lektur: „Biblia”, „Mitologia” – Jan Parandowski, „Hamlet” – William Shakespeare, „Don Kichot” – Miguel de Cervantes, „Zemsta” – Aleksander Fredro, „Dziady część II” – Adam Mickiewicz, „Wesele” – Stanisław Wyspiański, „Pan Tadeusz” – Adam Mickiewicz

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.